**Szczęść Boże** 😊

Cele dzisiejszej katechezy:

* Poznanie znaczenia przydrożnych krzyży i kapliczek dla religijności Polaków.
* Kształtowanie postawy szacunku dla przydrożnych krzyży i kapliczek oraz poczucia troski o ich wygląd.

**Temat: Na rozstaju dróg – przydrożne krzyże i kapliczki.**

Posłuchajcie pieśni: „Stary krzyż”:

<https://www.youtube.com/watch?v=xp79w9df018>

Zapoznajcie się z treścią dzisiejszego tematu z **podręcznika: strony 128 i 129**.

A następnie wykonajcie **ćwiczenie 3 i 4 ze strony 113**.

Jako zachętę do zatrzymania się na modlitwie przy kapliczce przeczytajcie opowiadanie:

**Odwiedziny Jezusa**

Moja Babcia przez 50 lat opiekowała się kapliczką Matki Bożej Niepokalanej. Wiele razy prosiła malarza o jej odnowienie. Co tydzień zanosiła kwiaty, zamiatała liście. Zawsze do pomocy brała swoje wnuki. Między innymi i mnie, gdy byłam u niej na wakacjach. Po skończonej pracy wspólnie modliłyśmy się i na chwilę siadałyśmy przy kapliczce. Kiedyś opowiedziała mi legendę.

W kapliczce była figurka Jezusa Frasobliwego, czyli smutnego. Codziennie obok tej kapliczki przejeżdżał na furmance pewien człowiek w drodze do pracy. Miał na imię Bartłomiej. Zatrzymywał się i krótko się modlił. Raz, patrząc na figurę smutnego Jezusa, powiedział:

– Tobie, Jezu, to dobrze. Wszyscy Cię odwiedzają, rozmawiają, zatrzymują się… A ja, tylko praca i praca. Nikt do mnie nie przyjdzie…

– Ty odwiedzasz mnie co dzień – odparł Jezus. – Przyjdę dziś do ciebie.

Ucieszył się Bartłomiej. Zamiast na pole, pojechał prędko do domu. Posprzątał, ugotował rosół, nakrył stół. I czeka…

Puk, puk. Sąsiadka.

– Przyszłam pożyczyć szklankę cukru.

– Ależ kobieto, nie przeszkadzaj mi teraz! Czekam na ważnego gościa! – wykrzyknął Bartłomiej. Dał jej jednak cukier.

Za chwilę znów pukanie. Sąsiad chciał pożyczyć grabie. Bartłomiej dał mu grabie i szybko go odprawił.

Po godzinie znów pukanie. Bartłomiej zerwał się szczęśliwy. Teraz to musi być Pan Jezus, już tak późno.

W drzwiach stał bardzo zmarznięty podróżny.

– Proszę, daj mi coś do ogrzania, choć szklankę herbaty.

– Czekam na ważnego gościa… no ale usiądź, dam ci trochę zupy. Zjedz ją szybko.

Poczęstował gościa i wyprawił za drzwi. Czekał na Jezusa do północy…

Rano jak co dzień zatrzymał się przy kapliczce.

– Jezu, tak czekałem – rzekł z wyrzutem – nie przyszedłeś…

– Jak to? Aż trzy razy wczoraj odwiedziłem Twój dom. Przyjąłeś mnie, ale tak szybko pożegnałeś. Ty też często przychodzisz, ale tak krótko tu jesteś…

*Katarzyna*

**Do zeszytu zapiszcie:**

Temat: Na rozstaju dróg – przydrożne krzyże i kapliczki.

Oraz notatkę:

Kapliczki są wyrazem miłości mieszkańców do Boga i troski o piękno. To wyraz wdzięczności Bogu za otrzymane łaski.

Życzę Wam miłego dnia 😊

**Szczęść Boże** 😊